Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 700 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztowową 800 M. Za granicą 1000 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 201.

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 30 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

Nr. 6399 Lwów, piątek 2 czerwca 1922. Rok XIII

Expose min Skirmunta w Sejmie.

Smierć posła Skarbka.

Projekt monopolu tyt. przyjęty w drugiem czytaniu.

Dobre wrażenie expose min. Skirmunta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 czerwca.

(m) **Expose ministra Skirmunta** o naszej polityce zagranicznej w sejmie **znalazło życzliwe przyjęcie.** Świadczą o tem wrzawa i oklaski, jakiemi Izba nagrodziła ministra. W loży dyplomatycznej znaleźli się **przedstawiciele** wszystkich **prawie państw akredytowanych** w Warszawie, którzy uważnie słuchali wywodów pana Skirmunta.

Poprawa bytu urzędników na radzie min.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 czerwca.

(m) Rada ministrów odbyła dzisiaj kilkugodzinne posiedzenie poświęcone poprawie bytu urzędników państwowych. Dyskusya jeszcze nie wyczerpana.

CHOROBA MIN. SOBOLEWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 czerwca.

(m) Minister sprawiedliwości **Sobolewski uległ atakowi serca** i poważnej chorobie. Zastępuje go podsekretarz stanu Rymowicz.

RESTYTUCYA WŁASNOŚCI PRYWATNEJ W ROSYI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 czerwca.

(m) Nadeszła tu wiadomość, jakoby moskiewski **komitet centralny** wykonawczy sowietów **przyjął projekt restytucyi własności prywatnej w Rosyi.** Projekt ten ma zawierać zastrzeżenia, że prawo to nie będzie obowiązywało wstecz, a więc ci wszyscy, których majątki uległy konfiskacie, nie mogą występować z żądaniem odszkodowań.

SPRAWA ORDYNACYI WYBORCZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 czerwca.

(m) Sprawa ordynacyi wyborczej jest w dalszym ciągu **przedmiotem konferencyi i wymiany zdań między posłami włościańskimi a robotniczymi.** Z tego powodu oczekują, że głosowanie nad ordynacyą odbędzie się przypuszczalnie po Zielonych Świętach.

Minister Skirmunt zdaje sprawę w Sejmie o roli Polski w Genui.

Warszawa, 31. maja.

(PAT) Na posiedzeniu Sejmu z dnia 31. maja wygłosił minister Skirmunt następujące expose:

Wysoki Sejmie! Powróciwszy do Polski po dwumiesięcznej bytności za granicą, obfitującej w ważne wydarzenia polityczne, poczytuję sobie za najpilniejszy obowiązek zapoznać Sejm, a za jego pośrednictwem kraj i społeczeństwo z przebiegiem i wynikami mojej podróży, odbytej w charakterze ministra spraw zagranicznych, a zarazem kierownika delegacyi polskiej w Genui.

Linia naszego postępowania w Genui, wypływająca ze zasadniczych wskazań naszej polityki zewnętrznej, raz nakreślonych, a stosowanych już oddawna za zgodą Sejmu, wydawała mi się tak jasną i prostą, że mimo napotykanych komplikacyi, rola delegacyi polskiej nie nasunęła w żadnym wypadku poważniejszych wątpliwości. W moich oczach decydującym czynnikiem skuteczności naszej akcyi w Genui było przeświadczenie nie tylko moje własne, ale i tych, z którymi pracowałem, **że polityka nasza jest wiernem odbiciem potrzeb i dążności całego narodu polskiego.** W najniebezpieczniejszych i najważniejszych dla nas chwilach **powołać się mogłem zawsze na jego niezłomną i jednomyślną wolę, czując za sobą zaufanie i poparcie Sejmu i społeczeństwa.**

Jak wiadomo, udawaliśmy się do Genui po przeprowadzeniu starannej pracy przygotowawczej. Polegała ona na stworzeniu ram politycznych, w jakich obracać się miała działalność delegacyi polskiej. Nasz sojusz z Francyą, będący niezmiennie kardynalnem wskazaniem polityki zewnętrznej Polski, musiał być, rzecz jasna, punktem wyjścia tej działalności. Niebezpieczeństwom należało przeciwstawić solidarną wolę szeregu zgromadzonych państw i temu właśnie zadaniu uczyniły zadość podjęte przez nas przed konferencyą przygotowania. Udając się w końcu marca i w pierwszych dniach kwietnia do Paryża, Londynu i Brukseli, miałem już w rękach konkretny plan akcyi, którego nie omieszkałem przedstawić rządom mocarstw sprzymierzonych, otrzymując od nich w zamian szczegółowe wyjaśnienia co do programu ich działalności.

W przeddzień otwarcia konferencyi odbyliśmy stosownie do umowy już w Genui ostatnią przedwstępną naradę z przedstawicielami Rumunii, Czechosłowacyi, królestwa SHS, by ustalić w szczegółach naszą wspólną linię postępowania i uniknąć błędów i iluzyi przy ocenie ogólnej sytuacyi.

Działalność konferencyi genueńskiej rozpada się na dwa działy: polityczny i ekonomiczny. Program nasz w dziedzinie politycznych prac konferencyi był zupełnie jasny. Składały się nań dwa punkty; po pierwsze wpływać wszelkimi środkami na utrzymanie solidarności między państwami, dążącemi do zapewnienia pokojowego rozwoju Europy w drodze uszanowania dzieła obowiązujących traktatów, po drugie zapobiedz rozbiciu prac konferencyi. Powodując się streszczonemi przed chwilą wytycznemi naszego programu, zajmować musieliśmy w Genui nagół wobec ujawnionych tam poważnych trudności **stanowisko pośredniczące i łagodzące.** Czyniliśmy to z całą konsekwencyą i świadomością w interesie ogólnym, a czyniąc to, nie naruszaliśmy w niczem **sojuszniczego stosunku z Francyą, opartego na głębokiej, serdecznej i trwałej przyjaźni i spólności interesów obu narodów.** Stwierdzić pragnę stanowczo, że sojusz polsko - francuski wyszedł z naszej codziennej niemal i najbliższej kolaboracyi z delegacyą francuską w Genui tylko zacieśniony i wzmocniony. **Akcentu szczerości i zaufania i tego warunku porozumienia nie zabrakło wśród nas nigdy.**

Naszej specyalnej sytuacyi z tytułu naszych traktatowych stosunków z Rosyą i Ukrainą poświęcić tu winienem słów parę. Staranne przestrzeganie zobowiązań traktatu ryskiego zmuszało delegacyę polską do zachowywania w dyskusyi nad sprawami rosyjskiemi pewnej rezerwy. Rezerwa ta musiała się odnosić w pierwszym rzędzie do warunków, stawianych w Genui sowietom, warunków, ustalonych już w stosunkach polsko-sowieckich traktatem z 18. marca 1921. Natomiast nie wahaliśmy się odegrać czynnej roli w propozycyach, robionych Rosyi w związku z jej gospodarczą odbudową. Stwierdzić nawet mogę, że **inicyatywa sprecyzowania programu międzynarodowej kolaboracyi w odbudowie Rosyi pochodzi od delegacyi polskiej.** Zgłosiła ona też w konkretnej formie gotowość Polski uczestniczenia w zamierzonej akcyi odbudowy.

Muszę poświęcić też słów parę traktatowi niemiecko - sowieckiemu w Rapallo. **Nie należałem do tych, dla których ów traktat był rewelacyą, to też nie zmienił on w niczem naszej dotychczasowej linii politycznej.**

Przechodząc z kolei do oceny rezultatów politycznego działu konferencyi genueńskiej, wypada się zastanowić nad jej dwoma zasadniczemi uchwałami: 1) nad zwołaniem do Hagi komisyi w sprawach rosyjskich, 2) nad czasowym paktem nieatakowania. Dla tych, którzy na wyniki obrad genueńskich zapatrywali się bez iluzyi i którzy zdawali sobie sprawę z trudności dojścia do porozumienia, osiągnięte wyniki są mniej nikłe, niż pozornie mogą się wydawać. **Głęboka różnica koncepcyi politycznych i gospodarczych, jaka dzieli komunizm od panujących na Zachodzie zasad ekonomicznych,** tłumaczy trudności, napotkane w czasie rokowań między Rosyą sowiecką a innemi państwami Europy. Przytem przeciwstawiły się w Genui wyraźnie dwie różne metody dyskusyi. Gdy z jednej strony dążono do jasnego sprecyzowania warunków porozumienia, z drugiej strony trzymano się w dziedzinie uogólnień i teoryi. **Wówczas to rzuciłem poufnie myśl zawieszenia obrad konferencyi i wysłania do Rosyi międzynarodowej komisyi.** Wkońcu doszliśmy do znanego i przyjętego **projektu angielskiego powołania dwóch komisyi rzeczoznawców w Hadze dla dalszych rokowań technicznych.** Sądzę, że w stosunku do obrad haskich powinniśmy się wystrzegać złudzeń. Jeżeli nawet, jak tego szczerze sobie życzę, przyniosą wynik pomyślny, to z własnych doświadczeń pamiętać musimy, że między osiągnięciem porozumienia a realizacyą jego skutków jest jeszcze cała przestrzeń, którą wypełnia wykonanie powziętych zobowiązań. Wypowiem tu życzenie: rząd polski byłby szczęśliwy powitać przy pracy nad odbudową Europy, gdziekolwiek i w jakichkolwiek warunkach miałaby miejsce, Stany Zjednoczone, których czynny udział w dziele pokoju nie byłby mniej pożądany, ani mniej skuteczny, niż w przychyleniu szali wojny światowej — a dla których naród polski żywi uczucie szczerej przyjaźni i wdzięczności.

O pakcie nieatakowania, który przeszedł w Genui różne koleje i wyraził się wreszcie w formie krótkoterminowego paktu kolektywnego, nie będę tu mówił obszernie. Swoją polityką pokojową, okupioną niejednem poświęceniem, **dowiodła Polska przed światem, że napadać nikogo nie myśli.** Konstatując to oficyalnie, delegacya polska nie omieszkała zastrzedz, że nasze przystąpienie do paktu nie może w niczem zwęzić lub pogwałcić dwustronnych zobowiązań, przewidzianych traktatem ryskim.

Przystąpię z kolei do krótkiego zobrazowania gospodarczych wyników prac konferencyi genueńskiej. Są one naogół zdaniem mojem niedoceniane. Zgodnie z podziałem konferencyi na komisye, jej rezolucye gospodarcze rozpadają się na **trzy główne działy: finansowy, ekonomiczny i transportowy.** Zacznę od pierwszego. Nawet dla laika nie ulega wątpliwości, że w Genui uchwalono zasady ogólne, które muszą być przyjęte jako kamień węgielny zdrowej polityki finansowej i gospodarczej wszystkich krajów. Napróżno szukaliśmy w tych decyzyach i wskazaniach jakichś cudotwórczych środków, które w krótkim czasie miałyby przywrócić zdrową sytuacyę przedwojenną w miejsce stanu złego finansowego, wyczerpanych wojną krajów. Przeciwnie, **droga wskazana jest długa i żmudna, a opiera się na indywidualnych wysiłkach każdego państwa.**

Naturalnie przewidziano, że w pewnych wypadkach, np. w Polsce, równowaga budżetowa nie dałaby się osiągnąć bez wydatnej pomocy zewnętrznej w formie długotrwałych kredytów.

Komisya ekonomiczna rozpatrywała środki i zarządzenia z dziedziny polityki handlowej. **Większość zaleceń konferencyi genueńskiej z dziedziny ekonomicznej została już w Polsce w ciągu ostatniej zimy wprowadzona w czyn,** co podniesione zostało z uznaniem w mowie włoskiego ministra handlu p. Rossiego, wygłoszonej na komisyi ekonomicznej.

Obok komisyi ekonomicznej istniał w Genui specyalny komitet dla spraw pracy, w którym Polska brała żywy udział, reprezentując oprócz siebie również i państwa małej ententy. Szereg wniosków i projektów polskich został tam przyjęty. Komitet pracy podkreślił wagę i znaczenie współpracy szerokich warstw robotniczych mężczyzn i kobiet w dziele ekonomicznej odbudowy świata.

Komisya transportowa, w której delegacya polska brała bezpośredni udział, uznała przedewszystkiem, **że jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby państwa europejskie dokładały i nadal wszelkich wysiłków do odbudowy środków komunikacyi** i do ułatwienia międzynarodowych transportów, przyczem należy się kierować jedynie względami handlowymi i technicznymi.

(Dalszy ciąg na str. 7-mej).

✝ ALEKSANDER Hr. SKARBEK
POSEŁ NA SEJM

Wczoraj o godz. 12·30 w południe zmarł we Lwowie po kilku tygodniowej chorobie poseł Aleksander hr. Skarbek, przeżywszy lat 48

Wiadomość o śmierci posła Aleksandra Skarbka rozeszła się już wczoraj popołudniu w naszem mieście i wywołała serdeczne objawy współczucia i żalu.

Poseł Skarbek był silnie związany ze Lwowem, któremu tak bardzo był oddany. Wśród wypadków listopadowych r. 1918 postać hrabiego Skarbka silnie się zarysowała. Dnia 22. listopada, w ów pamiętny dzień oswobodzenia Lwowa z rąk niesłychanego terroru ukraińskiego, przybył on z polecenia Polskiej Komisyi Likwidacyjnej i objął „wów w posiadanie. Od tej chwili Aleksander Skarbek nie wypuszcza Lwowa z serdecznej i gorącej opieki. Żywo stoją nam przed oczyma te ciężkie chwile, te niezmierne zagadnienia i problemy, które tak dzielnie rozstrzygał oręż dzieci polskich, wśród których poseł Skarbek przewijał się bez spoczynku, jako dobry duch i dzielny żołnierz.

Ileż to razy on, poseł Skarbek, narażał się na niebezpieczeństwa walki, ile podjął ciężkich wypraw i podróży, ile razy w imieniu obrońców naszego miasta i tych co w szeregu stali na linii ognia i tych co na tyłach strzegli idei wolności, żądał, prosił i błagał pomocy i wyzwolenia.

Pamiętamy dobrze czasy jego urzędowania w Tymczasowej Komisyi Rządzącej. W owych brzemiennych w doniosłe zagadnienia chwilach stał najzupełniej na wysokości zadania i spełnił je taknajsumienniej. Obce mu były wówczas jakiekolwiek względy partyjne, jako dobry Polak i obywatel zbudzonej do życia Polski, trzymał wysoko sztandar wolności i pracował z pełnym zapałem i poświęceniem dla dobrego tego kresowego miasta, które tak gorąco ukochał.

W życiu Aleksandra Skarbka pamiętny był dzień 16. marca 1919 r. W tym dniu bowiem podjął on ze zmarłym później tragicznie majorem Stecem niebezpieczny lot aeroplanem z Przemyśla do Lwowa w chwili, gdy miasto nasze od szeregu dni odcięte było najzupełniej od Zachodu. Ostrzeliwany ukraińskimi karabinami maszynowymi, lekko uszkodzonym aparatem przybył do nas z dobrą nowiną i pocieszeniem, zapowiadając ofenzywę generała Iwaszkiewicza.

Nie było w owym czasie i później wśród dalszych wypadków wojennych okoliczności, przy której brakło posła Skarbka. Ruchliwy, energiczny i znakomicie oryentujący się w sytuacyach, oddał on miastu naszemu w najcięższych chwilach duże i ważne usługi i dlatego Lwów i Małopolska wschodnia traci w nim jednego z dzielnych szermierzy polskości i wolności.

Cześć jego pamięci!

St. Z.

* * *

(§) Aleksander hr. Skarbek urodził się w r. 1874 w Jordanowie koło Warszawy. Przeniósłszy się do Stryja, tamże chodził do gimnazyum i tam zdał też egzamin dojrzałości. Doktorat praw uzyskał w r. 1900 na Uniwersytecie w Insbruku, a w r. 1901 ożenił się z p. ze Szczepańskich Fredrową. W r. 1906 zostaje wybrany posłem do Sejmu krajowego, w r. 1908 do parlamentu z okręgu miejskiego Sambor—Gródek, a w r. 1913 z tegoż okręgu wiejskiego. Zaciągnął się odrazu w kadry leaderów narodowo-demokratycznych i odgrywał obok posłów Głąbińskiego i Zamorskiego pierwszorzędną rolę. W chwili rozpadnięcia się Austryi był członkiem komisyi likwidacyjnej i w charakterze tym wyjechał też z końcem października r. 1918 do Lwowa celem objęcia władzy przez Polaków. Po drodze zatrzymał się w Tarnowie, Przeworsku i Jarosławiu, gdzie imieniem komisyi likwidacyjnej wydawał rozkazy do przejęcia władzy w ręce polskie. Nie mogąc już dostać się do Lwowa, wraca do Krakowa i stamtąd radą i czynem niezmordowanym bierze udział w obronie Lwowa. Po odbiciu Lwowa przyjeżdża natychmiast do miasta naszego i staje na czele administracyi jako członek Tymczasowej komisyi rządzącej.

*

(§) Poseł Aleksander hr. Skarbek zachorował z początkiem maja na tyfus brzuszny, połączony z obustronnem zapaleniem płuc. Organizm silny mimo nadzwyczajnej troskliwości i opieki lekarskiej nie zdołał oprzeć się złośliwej chorobie, która go wkońcu pokonała. Przed około 10 dniami zapadł w stan bezprzytomności, a odzyskawszy od czasu do czasu przytomność myślami sięgał do Sejmu i do spraw bieżącej polityki. Chorym opiekowali się lekarze dr. Czarnecki i dr. Wiślański, a ostatnio do konsylium powołani byli prof. dr. Aleksiewicz i prof. dr. Wiczkowski. W ostatnich dniach miewał halucynacye, przyczem zdawało mu się, że przemawia w Sejmie. Z rodziny bawili u łoża chorego żona, bratanek hr. Stan. Skarbek i szwagier p. Szczepański. Umarł o godz. 12.30 po południu, nie odzyskawszy przytomności. O śmierci zawiadomiono marszałka Sejmu; spodziewany jest liczny zjazd posłów z marszałkiem Trąmpczyńskim na czele. **Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 11 przed południem z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Obrońców Lwowa.**

Projekt monopolu tytoniowego przyjęty w 2 czytaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 czerwca.

(m) **Sejm zatwierdził w drugiem czytaniu projekt ustawy o monopolu tytoniowym.** Przeciwnicy monopolu znaleźli się i dzisiaj w mniejszości, zyskując w demonstracyjnym wniosku ks. Lutosławskiego odesłanie ustawy raz jeszcze do komisyi 177 głosami, podczas gdy **zwolennicy monopolu zdołali utrzymać swój stan posiadania z dnia wczorajszego, tj. 184 głosów.**

Spółka akcyjna sowiecko-niemiecka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 czerwca.

(m) Sowiety zatwierdziły **statut spółki akcyjnej sowiecko-niemieckiej.** Ze strony Niemców wchodzą do spółki Stinnes i Krupp. Połowa akcyi należy do akcyonaryuszy niemieckich, z drugiej zaś strony połowa stanowi własność „Wniesztorgu".

Nieudałe rozszerzenie traktatu w Rapallo.
Ukraina żąda odszkodowania za rządy niemieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(m) Według otrzymanych tu z Berlina wiadomości, **pertraktacye między urzędem spraw zagranicznych a Litwinowem** w sprawie rozszerzenia traktatu rapalskiego również na republiki sowieckie: ukraińską, gruzińską i transkaukaską, **zostały przerwane.** Ukraińscy przedstawiciele postawili żądanie zwrotu 4 miliardów marek tytułem odszkodowania za czas okupacyi niemieckiej na Ukrainie. Na to Niemcy zgodzić się nie chcą.

Zadowalniająca odpowiedź niemiecka na notę kom. reparacyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 1 czerwca.

(Telef.) Komisya reparacyjna obradowała wczoraj wieczorem nad odpowiedzią niemiecką i skonstatowała, że odpowiedź jest dokładnem przetłumaczeniem ugody, jaką dr. Hermes zawarł z komisyą reparacyjną; wobec tego komisya repar. oświadczyła, iż ta część odpowiedzi, która zawiera równowagę gospodarki państwowej, wysokość sumy długów, wprowadzenie w życie kontroli finansowej i zarządzenie przeciwko ucieczce kapitałów za granicę, **jest zadowalniająca.**

Następnie komisya skonstatowała, że owa część niemieckiej noty, która zawiera statut banku Rzeszy, jest właściwą pracą rządu niemieckiego. W sprawie tej drugiej części noty odbędą się narady.

Watykan układa się z sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 czerwca.

(m) Watykan zwrócił się do Cziczerina z propozycyą, aby rząd sowiecki cofnął rekwizycyę kosztowności w kościołach katolickich, a za to otrzyma równą wartość w gotówce.

KONFISKATY KOŚCIOŁÓW W ROSYI.

Berlin, 1 czerwca.

(Telef.) Z Moskwy donoszą: Cały majątek klasztoru michajłowskiego w Kijowie został skonfiskowany. Kościół został oddany w bezpośredni zarząd wyznawców.

Zjazd przedstawicieli zakładów gazowych i wodociągowych

Zebranie organizacyjne Związku gospod. gazowni i wodociągów. — Zakończenie Zjazdu. — Hołd obrońcom Lwowa.

Lwów, 1. czerwca.

(a) Wczoraj zakończył się po trzydniowych obradach Zjazd gazowników i przedstawicieli Zakładów wodociągowych.

Po szeregu dalszych wykładów fachowych, które wygłaszali przeważnie referenci z poza Lwowa, odbyło się na zakończenie Zjazdu walne **organizacyjne zebranie Związku gospodarczego gazowni i wodociągów** państwa polskiego pod przewodnictwem p. **Wowkonowicza.**

Po omówieniu spraw natury organizacyjnej i wewnętrznej dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: Świerczewski, Świda, Gembarzewski, Dziurzyński, Zagrodzki, Seifert, Żardecki, Aleksandrowicz, Wowkonowicz, Kotowicz, Bethge, Jaszczurowski, Nelkenbaum, Barcz, Lange. Do komisyi rewizyjnej weszli: Wendrowski, Billewicz i Dażwański.

Po walnem zgromadzeniu nastąpiło **zamknięcie Zjazdu.**

W godzinach popołudniowych udała się na cmentarz Obrońców Lwowa delegacya Zjazdu celem złożenia hołdu poległym obrońcom Lwowa. Piękny wieniec z żywych kwiatów złożony został na mogiłach z inicyatywy reprezentantów gazowni warszawskiej.

Dziś rano odbywa się wycieczka do gazowni lwowskiej oraz wspólna fotografia. Następnie wycieczka do Woli Dobrostańskiej. Jutro wycieczka do Borysławia.

Publiczne posiedzenie Towarzystwa naukowego.

Lwów, 1. czerwca.

(p.) Wczoraj o godz. 12 w południe odbyło się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza publiczne posiedzenie Towarzystwa naukowego, w którem wzięli udział prócz członków Towarzystwa liczni goście ze sfer inteligencyi naszego miasta.

Prezes Tow. prof. **Balzer,** zagaił posiedzenie powitaniem zebranych, poczem przedstawił żywą działalność Towarzystwa, które nie kierując się żadnymi względami partyjnymi czy politycznymi, **służy tylko nauce polskiej** i na tem polu może wykazać obfity plon, w licznych publikacyach Tow., które obok III. istniejących Wydziałów w tym roku utworzyło **nową sekcyę: historyi sztuki.**

Następnie poświęcił prof. Balzer słowa gorące go wspomnienia pośmiertnego zmarłym w ciągu roku ub. członkom Tow. Nauk. prof. Bolesławowi **Mańkowskiemu,** prof. Tadeuszowi **Godlewskiemu,** i prof. **Skibińskiemu,** poczem wskazał na ważne zdadania społeczne, jakie otwierają się przed nauką polską w czasie gdy **ogólne zbrutalizowanie zagraża społeczeństwu zatraceniem wartości kulturalnych** i zejściem na manowce.

Kultura i nauka jest elementem górnym i nie da się obniżyć ale przeciwnie **powinna mieć siłę pociągania wzwyż ku sobie całego społeczeństwa.**

Do tej mężnej walki o prawo, należne intelektowi, wezwał prof. Balzer tak członków Towarzystwa jak całe inteligentne społeczeństwo, wskazując na to, że **Polska** ze względu na swe położenie geograficzne **może się ostać tylko wewnętrzną tężyzną** i musi się trzymać zdala od niebezpiecznych eksperymentów, któreby tę tężyznę osłabiały.

Następnie sekr. Tow. prof. **Dąbkowski** złożył sprawozdanie ze stanu finansowego i z działalności Tow. za rok 1921 aż po dzień sprawozdawczy. Tow. liczy obecnie 163 członków, fundusz obrotowy Tow. wynosił 4 i pół miliona marek, w czem 3 i pół miliona dotacyi rządowej. Udało się też zrealizować zapis prof. Hupki w kwocie pół miliona marek na prace z zakresu rolnictwa.

Tow. wydało w bieżącym roku 60 publikacyi naukowych.

Nagrody za prace otrzymali w b. roku dr. Stefan **Wierczyński, dr. Auerbach, dr. Janów, prof.** Stan. **Zakrzewski, dr. Czesław Nanke, prof. Benedykt Dybowski i dr. Zygmunt Jakubowski.**

Członkami Tow. w [illegible]r. zostali mianowani na Wydz. hist. fil. prof. Stan. Kutrzeba. Kraków prof. Jan Łukasiewicz, Warszawa, prof. Wład. Witwicki, Warszawa.

Na Wydz. mat. przyrodn.: prof. Henryk Arctowski, prof. Maryan Franke, prof. Benedykt Fuliński, prof. Maks. Matakiewicz i prof. Wiktor Syniewski, (wszyscy ze Lwowa), prof. Babiński Paryż, prof. S. Bądzyński Warszawa, prof. K. Bohdanowicz Warszawa, prof. Izajak Bowmen Nowy York, prof. T. Brower Kraków, prof. Sugeon Lozanna, prof. W. Natanson Kraków, prof. K. Kostanecki Kraków i prof. H. Roger Paryż.

Po odczytaniu sprawozdania nastąpił bardzo zajmujący referat prof. Abrahama: „O dziewosłębach w Polsce i ich znaczeniu w rozwoju prawa małżeńskiego oraz przy obrzędach weselnych“.

Naszej lwowskiej Akademii umiejętności należy życzyć dalszego najpomyślniejszego rozwoju dla dobra nauki i kultury polskiej.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 1. czerwca.

(p) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, odbytem pod przewodnictwem prez. Neumana, przed przystąpieniem do porządku dziennego r. Marecki postawił wniosek nagły, ażeby ze względu na nieporządki panujące na miejskiej strażnicy pożarnej, wybrać specyalną komisyę celem zbadania tych stosunków.

Nadto r. Marecki zwrócił się do prezydyum o interwencyę w sprawie wydalenia strażaka poż. ze służby rzekomo za to, że czytał „Dziennik Ludowy“. Prezydent odpowiedział, że nic mu w tej sprawie nie wiadomo, lecz o ile się okaże, że strażnik ów nie miał rzeczywiście jakichś przewinień służbowych na sumieniu, to nie może być mowy o wydaleniu.

R. prof. Thullie interpelował w sprawie należytego dopilnowania ustawy o wygasaniu koncesyi szynkarskich.

Następnie z porządku dziennego powzięto drugą uchwałę w sprawie zezwolenia Tow. Sokół-Macierz na zaciągnięcie pożyczki (ref. r. Terenkoczy); zatwierdzono statut o poborze podatku od obrotu; upoważniono mag. do zaciągnięcia **na naprawę bruków, 100 milionów krótkoterminowej pożyczki lokacyjnej** z Poczt. Kasy Oszczędn. w Warszawie, która to pożyczka ma być refundowana po przeprowadzeniu pożyczki emisyjnej w wysokości **120 mil. mk.**

Następnie r. Terenkoczy przedstawił sprawę kredytu rządowego w kwocie **300 mil. mk.** na zwalczanie drożyzny. Kwota ta ma być rozdzielona w następujący sposób: **100 mil. dla miejsk. Zakładu aprowiz., 100 mil. dla miejsk. biura pośrednictwa sprzedaży mięsa i bydła, 50 dla kasy mięsnej i 50 dla miejsk. zakł. opałowego.**

Rząd udziela tego kredytu pod warunkiem, że nie będzie użyty na inne cele, ani przelany do kasy miejskiej. Dla każdego z powyższych zakładów ma powstać specyalna komisya, złożona z 3 radn., dalej 1 przedstawiciela robotników, 1 przedstawiciela urzędników i 1 przedstawiciela wolnych zawodów. Komisye te mają te same prawa, co Rada nadzorcza przy współdzielniach.

Następnie z referatu r. Felsztyna uchwalono nową podwyżkę opłat od napojów spirytusowych i piwa.

Nakoniec art.malarzowi Aleksandrowi Sochaczewskiemu prolongowano rentę na dalszy rok, podwyższając ją równocześnie z 2500 na 5000 mk. miesięcznie, poczem zamknięto posiedzenie jawne i przystąpiono do tajnego.

Ze spraw miejskich.

Lwów, 1. czerwca.

NOWY REGULAMIN RADY MIEJSKIEJ.

(a) Obecnie obowiązujący regulamin Rady miejskiej, pod wielu względami przestarzały i zawierający wiele braków, ustąpi niebawem miejsca nowemu, wyczerpująco opracowanemu regulaminowi. **Nowy regulamin** składa się z pięciu części i zawiera 104 paragrafów, podczas gdy stary ma ich tylko kilkadziesiąt.

PODWYŻSZENIE OPŁAT KONSUMCYJNYCH OD NAPOJÓW SPIRYTUSOWYCH

Na wczorajszem posiedzeniu **sekcyi finansowej** Rady miejskiej, **uchwalono,** analogicznie do Krakowa, **podwyższyć opłaty konsumcyjne od napojów spirytusowych** w sposób następujący: w ilości nie więcej jak 30 proc. po 300 mk. od litra, 40 proc. po 400 mk., 50 proc. po 500 mk., 70 proc. po 700 mk., 90 proc. po 900 mk., więcej jak 90 proc. po 1000 mk. za litr.

Od płynów, których zawartości alkoholu nie da się oznaczyć, po 450 mk., **postanowiono przedsiębiorcom, trudniącym się przeróbką alkoholu przy wywozie towaru zwrócić całą pobraną należytość.**

SUBWENCYE I PODWYŻKI PŁAC.

Na tem samem posiedzeniu sekcyi finansowej uchwalono przyznać Towarzystwu „Ochrona Dziecka“ **subwencyę w kwocie 20.000** marek miesięcznie.

Personalowi służbowemu w Zakładach dla nieuleczalnych w liczbie 33 osób postanowiono podwyższyć dotychczasowe płace o 1.000 mk. miesięcznie.

Pracującym w Zakładzie dla niemowląt SS. Rodziny Maryi przyznano podwyżkę płac na 3.000 (!) mk. miesięcznie.

SPRAWY MIESZKANIOWE.

Sekcya IV. Rady miejskiej zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu szeregiem spraw — dotyczących lokali przemysłowych i mieszkań. Wynikiem narad było uchwalenie wniosków, aby **magistrat wydał kategoryczny zakaz przemiany ubikacyi mieszkalnych na lokale sklepowe** względnie zarobkowe. Obecnie bowiem wiele mieszkań parterowych frontow. ulega temu losowi bez wiedzy magistratu. W wyjątkowych tylko wypadkach magistrat miałby prawo udzielania zezwoleń na takie przeróbki.

W sprawach mieszkaniowych postanowiono pobierać za wydawanie kart polecających petentom przez Biuro kwaterunkowe po 50 marek od mieszkania, za przydział mieszkania 50 procent miesięcznego czynszu najmu jednorazowo, wreszcie za przyjmowanie zażaleń od właścicieli realności i najmobiorców po 200 marek.

SPRAWA PODWYŻKI PŁAC PRACOWNIKOM GMINY.

Wczoraj w południe zebrała się w ratuszu na posiedzenie **specyalna komisya** celem rozpatrzenia postulatów, przedłożonych ostatnio przez pracowników gminy **w sprawie regulacyi płac,** która ma nastąpić z dniem 15. czerwca oraz wypłaty 60 procent obecnych poborów w terminie do 6. czerwca.

W skład komisyi wchodzą: wicedyr. mag. **Zawistowski,** radca prezyd. **Mazurkiewicz,** radca **Stobiecki,** dyr. **Żardecki,** radca **Kraus** oraz kierownicy Zakładów przemysłowych jako eksperci. Uchwały zapadną na następnem posiedzeniu.

Porucznik ofiarą bohaterstwa.

Warszawa, 31. maja.

Onegdaj utonął w Wiśle pod wsią Potok podp. 30 pułku strzelców kaniowskich Mieczysław Dembski. Podp. D. znajdując się na brzegu rzeki, spostrzegł, iż kąpiący się student Wacław Garliński tonie. Mimo, iż nie umiał pływać, rzucił się natychmiast na ratunek tonącemu i wpadłszy w głębinę i wir ginie wraz z Garlińskim. Charakterystyczne jest, że pogotowie z podkomisaryatu wodnego przybyło dopiero po upływie dwóch godzin. Zwłoki dzielnego podp. Dembskiego wydobyto dopiero wczoraj.

Z DNIA.

GŁOSOWANIE NAD MONOPOLEM.

Cała się Polska razem z Sejmem
Rozpada na obozy dwa:
Sto osiemdziesiąt głosów przeciw
Sto osiemdziesiąt głosów za.

Requiescat więc monopolowi
Prawica śpiewa, tłumiąc śmiech,
Lewica woła: głupie śmiechy,
Wszak sztuka jest do razy trzech.

Monopol byłby pewnie przeszedł
Krzyczy Michalski, straszne zły,
Gdyby nie byli się spóźnili
Rajski i Wójcik, stare kpy.

Jeden zabawił się u Lija
— Śniadanka to jest polski błąd —
Drugi tramwaju nie mógł złapać
I przez to w skórę dostał rząd.

Czy rząd zarobi na tytoniu
Czy paskarz będzie łupił nas
Na drugi tydzień się rozstrzygnie
W trzeciem czytaniu jeszcze raz.

Nemo

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

We czwartek 1 czerwca o godz. 7.30 „W małym domku“, komedya w 3 akt T. Rittnera (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

W piątek 2 czerwca o godz. 7.30 „Bal maskowy“, opera w 3 aktach Verdi'ego

TEATR MAŁY.

We czwartek 1 czerwca Teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Dyablicy“ Schönherra.

TEATR NOWOŚCI.

We czwartek 1 czerwca o godz. 7.30 „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta (występ gościnny W. Kaweckiej).

W piątek 2 czerwca o godz. 7.30 „Dudek“, farsa w 3 aktach Feydeau'ego.

Teatr „BAGATELA“ od 24. maja br. 1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Neusser, Dawidowicz, Mirowicz, Kamiński. 2) Występy Lili Ossowskiej. 3) Występy Idy Erwestówny. 4) Rewia aktualno-satyryczna ze śpiewami i tańcami Rojskiego „Cziczerin we Lwowie“.

Teatr liter.-art. „Ul“. Program **od 1. czerwca.** Część koncertowa: A. Kitschmann, Wilkoszewska, Michałowski, Mirski, Sławski, Winheim siostry Spinetter. „Wyratował“, operetka.

Ministerstwo wyznań i oświaty wydało, jak donosi nasz koresp. warszawski, okólnik, według którego zajęcia w szkole kończą się 28. czerwca, a w zakładach, w których odbywa się egzamin dojrzałości, te zajęcia mogą się skończyć 19 czerwca. Jednocześnie okólnik nadmienia, że nowy rok szkolny zacznie się 1. września.

Poczta lotnicza. Od 1 czerwca br. będzie się odbywał przewóz poczty lotniczej na przestrzeni Warszawa—Praga—Wiedeń—Budapeszt w jednym dniu, codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt. Odloty z Warszawy — pole Mokotowskie, o godz. 8 rano, przyloty wieczorem.

Zniżenie opłat pocztowych w obrocie z Węgrami. Z dniem 1 czerwca br. zaprowadza się w obrocie z Węgrami zniżone stawki niektórych opłat pocztowych, a mianowicie: Listy zwykłe do wagi 20 gramów 40 mk. (zamiast 50 mk.); kartki

---

J. JOSEPH RENAUD.

KULAWE WIDMO.

Tłumaczyła z francuskiego

ZOFIA LEWAKOWSKA.

(Ciąg dalszy).

Po chwili opanowałem wzruszenie i zapytałem Jakóba szeptem:

— Co chcecie przez to powiedzieć?

A Jakób zaczął opowiadać tak cichym głosem, że musieliśmy przybliżyć się do niego ponad stołem:

— A więc opowiem wam jak to było: oto... przed trzema dniami, gdy przechodziłem przez ogród o tej właśnie porze, zobaczyłem jakby czyjś cień, prześlizgujący się pomiędzy drzewami. . myślałem, że to jakiś włóczęga, więc ukryłem się w alei, aby go przychwycić, gdy wyjdzie na boczną ścieżkę... Słuchajcie: nasz chlebodawca, pan Maillard, umarł, wszak prawda? Wszyscy byliśmy świadkami jego choroby... widzieliśmy go nieżywego na łóżku... taki był pożółkły i wychudzony... prawda? wszyscy szliśmy za jego pogrzebem, patrzyliśmy jak trumnę jego wkładano do grobu... na cmentarzu Montmartre, sami rzuciliśmy na nią grudkę ziemi... Jesteśmy tego tak pewni. . A jednak... ja na własne oczy widziałem naszego pana, chodzącego po ogrodzie!“

Nastała potem, panie doktorze, chwila strasznej ciszy... Tylko wiatr jesienny głośno potrącał oknem.

Jakób począł dalej opowiadać;

— Tak, mimo, że gęste chmury zasłaniały trochę księżyc, niemożna się było omylić: to była jego twarz, jego chód... nasz pan pociągał ciężko swą drewnianą nogą... ale nie robił przytem żadnego hałasu... wyglądał jakby cały był z dymu. Był to wprawdzie tylko jakiś szary, mglisty kształt, a przecież... to był on sam, mimo wszystko. Nagle pan nasz zniknął... Ja zaś zostałem na miejscu, jakby przykuty do ziemi i stałem tak całą godzinę, nic już nie widząc, drżący ze strachu. Wszystkie drzwi i okiennice domu były zamknięte!... I od tego wieczoru... lęk mnie ogarnia, gdy idę przez ogród!... I jak mam wracać wieczór do domu, to dlatego zawsze piję trochę wódki na otuchę.“

Gdy Jakób skończył mówić, Ludwika, jakby do swoich myśli dorzuciła:

— Ach?... więc i ty także?

Ja zaś dodałem mimowoli:

— A więc „wszyscy my troje!..“

— Jakto? — zapytał Jakób.

— Tak... wy boicie się przechodzić przez ogród, ja zaś każdego ranka muszę tam... trzepać dywany... i widziałem w ogrodzie ślady... cały rząd odcisków podeszew, przy każdym zaś śladzie widziałem znak okrągły, jakby z laski, która się wbiła w ziemię... i znaki te szły we wszystkich kierunkach... jakby po kimś, kto przechadzał się po ogrodzie, ot, tak sobie, dle przyjemności.“

Wystraszona Ludwika dorzuciła do moich słów: „Drzwi i okiennice naszego domu są co wieczora dobrze zamknięte, ale trzeba wam wiedzieć, że są tacy. którzy umieją przedostać się nawet przez ścianę!... Na małym stoliku w przedpokoju stoi zawsze świeca i leży pudełko zapałek; otóż wchodząc rano widzę nieraz, że świeca i zapałki zostały ruszone z miejsca, że ktoś musiał zapalać świecę... i postawił ją potem tak, jak to zawsze robił nasz pan!... I jeszcze wam coś powiem: wiecie, że pan nasz miał różne swoje przyzwyczajenia; gdy na kominku w salonie dwie figurki stały zwrócone do siebie twarzą, pan przestawiał je zawsze tak, by patrzyły na siebie bokiem. I powtarzało się to codziennie i zawsze gniewał się na nas, że mu psujemy porządek. Od jego śmierci ustawiam te figurki zawsze twarzą do siebie... I wiecie co się dzieje? Oto rano, jak tylko świeca i zapałki są ruszone ze swego miejsca, to i figurki na kominku ustawione są bokiem!“

— A więc... on powraca? szepnął Jakób głosem, zdławionym od strachu.

Nikt mu na to nie odpowiedział. Zimne ciarki przechodziły nam przez plecy. Ludwika, zawsze taka rumiana, zbladła jak płótno. I siedzieliśmy, jakby nam kto zamurował gęby.

No i wtedy... zapewniam pana doktora, że się to nam nie przyśniło!... Wtedy... w ciszy, w jakiej był cały dom pogrążony... usłyszeliśmy w oddali, pod naszemi nogami, czy też nad nami, po prawej czy po lewej stronie, tego niemożna określić, — lecz napewno było to w tym samym domu, — usłyszeliśmy lekki szmer, który wprawił nas w niewypowiedziane przerażenie: **był to odgłos kroków naszego pana!...** Tak, najwyraźniejsze w świecie posuwanie się jego podeszwy i głuche stukanie jego drewnianej nogi!... Potem nastała znowu głęboka cisza i siedzieliśmy dalej nawpół przytomni, nie mając odwagi opuścić kuchni przed brzaskiem dnia...

(C. d. n.)

pocztowe 25 mk. (zamiast 30 mk.); druki wypukłe dla ociemniałych za każde 500 gramów po 1 mk. (zamiast 5 mk.); czasopisma mogą być wysyłane według przepisów wewnętrznych za krajową opłatą ryczałtową. Prócz tego obowiązywać będą znacznie zniżone opłaty od paczek pocztowych.

Konferencye oświatowe. W dniach 1 i 2 maja br. odbyła się w Cieszynie VIII Konferencya Oświatowa, zwołana przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Konferencyę tę poświęcono omówieniu sprawy Domów Ludowych, sprawy niezmiernej doniosłości dla podniesienia kulturalnego wsi. Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego urządzając kwartalne Konferencye Oświatowe w różnych miastach Rzeczypospolitej przyczynia się niemało do zespolenia dzielnic. Następna z kolei konferencya odbędzie się w dniach 29 i 30 czerwca b. r. w Wilnie na temat Nauki w Polsce współczesnej — a potem przyjdzie kolej na różne małe, mniejsze i najmniejsze miasteczka wszystkich naszych dzielnic. Urządzanie w nich konferencyj oświatowych będzie najskuteczniejszym środkiem ożywienia ich pracy oświatowej.

(s) **Umowa z delegatami sowieckimi w sprawie podjęcia ruchu.** W piątek dnia 2 bm. przyjeżdżają delegaci z Podwołoczysk i z województwa tarnopolskiego celem uczestniczenia w konferencyi przy ostatecznem wypracowaniu szczegółowych warunków w sprawie podjęcia ruchu na stacyach pogranicznych Podwołoczyska i Wołoczyska. W sobotę dnia 3 czerwca br. należy oczekiwać zakończenia konferencyi z delegatami sowieckimi.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. Minister kol. żelaznych zamianował inż. Leona Rogawskiego, radcę kolei państw. w Rzeszowie, naczelnikiem sekcyi utrzymania kolei. Przeniesieni zostali: Jan Hałambiec, asystent w Bortnikach do Kopyczyniec, Jan Palendiuk, asystent w Podwysokiem do Rohatyna, Eustachy Stefański, aspirant w Bortnikach do Urzędu ruchu w Chodorowie i Leon Daniel, oficyał z warsztatów głównych do Zarządu parowozowni w Stanisławowie.

Otwarcie Salonu wiosennego w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich odbyło się w niedzielę dnia 28 bm. przy licznym udziale wyborowej Publiczności. Imieniem Dyrekcyi Towarzystwa Sztuk Pięknych przemówił nadr. Tadeusz Rybicki, który streścił działalność Tow. w ostatnich miesiącach i zaznaczył nakład starań, jakie urządzając wystawę tej miary podjęło Towarzystwo, dźwigające się po przejściach wojennych. W ciągu dnia zwiedziły wystawę tłumy Publiczności, jednogłośnie wyrażając uznanie, tak dla poziomu dzieł, jak i dla urządzenia całości. Salon wiosenny zwiedzać można codziennie od godz. 11 rano do 7 wieczorem. Wstęp 200 mk., dla młodzieży szkolnej i szeregowych W. P. 100 mk. Dla wycieczek gremialnych 50 mk.

(„) **Uznanie premiera dla Okr. Kmdy PP. we Lwowie** P. premier Ponikowski po inspekcyi Małopolski, wyjeżdżając do Warszawy, wyraził się z pełnem uznaniem o działalności Okr. Komendy policyi państw. we Lwowie. Premier podniósł owocną i pełną poświęcenia pracę policyi, która przy pełnieniu swoich obowiązków składa nawet życie w ofierze.

(s) **Komunikacya między Kołomyją a Pokuciem górskiem przerwana.** Jak przed kilku dniami donieśliśmy, spowodowały ulewne deszcze majowe w okolicy Kołomyi wylew Prutu, który wyrządził niepowetowane szkody, zwłaszcza przez zerwanie cementowych tam. Onegdaj jak nam donoszą, zostały zerwane trzy filary mostu, łączącego Kołomyię z całem Pokuciem górskiem. Skutkiem tego **środek mostu** runął do rzeki, a tem samem została zerwana wszelka komunikacya z powiatami Peczeniżyn, Kosów i Kuty.

(s) **Przewóz bagażu ręcznego w. wagonach osobowych.** Ministerstwo kolei żelaznych poleciło organom kontrolnym, aby zwracały baczną uwagę przy wejściu podróżnych na peron oraz wejściu do wagonu, czy bagaż może być uznany za bagaż ręczny i zabrany do wagonu osobowego. Prócz tego na stacyach większych ma być dokonywana kontrola po wagonach. W razie ujawnienia bagażu ręcznego niewłaściwego lub w nadmiernej ilości, ma on być **z wagonu usunięty** bez pobierania jakichkolwiek opłat za przebytą drogę.

(„) **Oszust walutowy.** Niejaki Israel Kantorowicz pożyczył od komisyonera hotelu Krakowskiego Szymona Wolańskiego 20.000 mk. i dał mu w zastaw 110 lirów. Wolański w banku przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, albowiem liry te są bezwartościowe, pochodzące z czasów okupacyi austryackiej we Włoszech. W ten sam sposób naciągnął Kantorowicz przed dwoma dniami portyera hotelu „Royal“.

(„) **Shańbienie 4-letniej dziewczynki.** Niejaki Ernest Kalman, zaczepił wczoraj na pl. Strzeleckim 4-letnią Klarę W. i zaprowadziwszy ją do ustępu publicznego dał jej 20 mk., poczem ją shańbił. Zwyrodniałe indywiduum osadzono w aresztach policyjnych.

(„) **Włamanie do cukierni.** Do cukierni Jana Kurka przy ul. Piekarskiej l. 5 włamali się ubiegłej nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy i skradli 10 klg. czekolady, 10 kg. cukru, flaszkę wódki — wartości 40.000 mk.

(„) **Kradzieże i aresztowania.** U jubilera Leona Kellera przy ul. Krakowskiej 29 oglądała wczoraj jakaś kobieta wiejska budzik. Po jej wyjściu skonstatował właściciel sklepu brak dwu zegarków stalowych wartości 6000 mk. —Onegdaj na szkodę Eliasza Kornbluma skradli Oskar Riss i Izak Halpern papier wartości 22000 mk. Wczoraj obu aresztowano i część rzeczy odebrano.

(„) **Niekulturalny funkcyonaryusz.** Letnicy w Brzuchowicach uskarżają się od dłuższego czasu na niekulturalne i aroganckie zachowanie się w czasie służby wobec publiczności pomocnika naczelnika stacyi p. S. Pan ten czyni letnikom rozmaite wstręty przy zakupnie biletów, a nadto zachowuje się w ordynarny sposób wobec pań.

Żona Litwinowa oszustką? Żona sowieckiego dygnitarza Litwinowa została aresztowana w Rewlu za to, że kupując bilet kolejowy chciała zapłacić fałszywą 500 markówką, którą jak twierdzi, otrzymała od sekretarza poselstwa sowieckiego w Rewlu. Po sprawdzeniu identyczności wypuszczono ją na wolną stopę, a władze rozpoczęły śledztwo.

—o—

Uroczystość odsłonięcia pomnika ku uczczeniu pamięci poległych śmiercią bohaterską w obronie Górnego Śląska w roku 1921 **kadetów tutejszego Korpusu**, odbędzie się w poniedziałek dnia 5 czerwca br. o godz. 9 przed południem, na dziedzińcu Korpusu kadetów Nr. 1 przy ulicy Stryjskiej we Lwowie.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Nadzwyczajne posiedzenie Wydziału histor.-filozof. odbędzie się we wtorek dnia 6 czerwca br. o g. 5 w pracowni Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: Prof. dr. Leon Kozłowski: Młodszy neolit na ziemiach polskich.

„O potrzebie niezależności w tworzeniu poglądu społ.“, wieczór dyskusyjny z referatem kol. Staruszkiewicza na ten temat, odbędzie się z inicyatywy „Niezal. Młodz. Narod.“ 3 czerwca o g. 7 w sali Czyt. Ak. Przed referatem wygłosi kol. Olszewski „Kilka słów o naszej ideologii“.

Koncert pp. Heleny Puchalskiej (sopran) i Maryi Kowalskiej (alt) pod protektoratem rektora dr. M. T. Hubera odbędzie się dnia 6. czerwca br. o godz. 8. wiecz. w sali Tow. Muzycznego. Przy fortepianie p. Wanda Kowalska-Sowińska.

Zjazd dyrektorów teatralnych odbywał się w Warszawie przez kilka dni ubiegłych. Na zjeździe tym, poza dyrektorami teatrów warszawskich, obecni byli dyrektorzy teatrów krakowskich, pp. Trzciński i Dąbrowski, teatrów poznańskich pp. Opieński i Szczurkiewicz, lwowskiego p. Czarnowski, bydgoskiego p. Siemaszkowa, toruńskiego p. Szpakiewicz i inni.

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospod. we Lwowie zaprasza delegatów Zarządów Towarzystw budowlanych i mieszkaniowych na zebranie dyskusyjne, które odbędzie się dnia 2 czerwca br. o godz. 6. wieczorem w lokalu „Jedność“, Związku Spółdzielni spożywczych we Lwowie, ul. Lindego 6. II. p.

Lwowski chór techniczki złożył na budowę II. Domu Techników lwowskich kwotę 10.000 mk. zamiast wieńca na trumnę śp. prof. K. Skibińskiego.

Onegdaj odbyło się konstytuujące Walne Zgromadzenie Spółki z ogr. por. „Poligaz“ fabryka żarówek gazowych z siedzibą we Lwowie z kapitałem zakładowym Mkp. 15,000.000.

Produkcya fabryki obejmować będzie żarówki gazowe i przyczyni się w ten sposób do wyrugowania sprowadzanych dotąd z zagranicy siatek gazowych. Będzie to obok fabryki w Nowym Tomyślu jedyne w tej dziedzinie przedsiębiorstwo przemysłowe, którego rozwój zapewniony jest dzięki kierownictwu p. inż. Henryka Glassa, znanego w kołach gazowniczych ze swoich pierwszorzędnych fachowych zdolności.

Fabryka założona została przy współudziale Polskiego Banku Przemysłowego i Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie. Na czele Rady Zawiadowczej stanęli pp. Dr. Leonard Stahl, wiceprezydent miasta i inż. Kazimierz Żardecki, dyrektor gazowni miejskiej, do Rady zawiadowczej zaś weszli pp. Dr. Wojciech Dziedzic, wiceprezes Rady zawiadowczej Powszechnego Banku Kredytowego, Dr. Wilhelm Krzysztoń, dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego, Emil Grabscheid, dyrektor Powszechnego Banku Kredytowego, Stanisław Kremer, dyrektor cukrowni w Chodorowie i adwokat D. Maksymilian Ceterbaum.

—o—

Dziś po raz ostatni „W małym domku“ z Ordon-Sosnowską w Teatrze Wielkim. Dyrekcya teatrów chcąc uprzystępnić szerokim rzeszom inteligencyi użycie wspaniałej gry znakomitej artystki, udzielać będzie specyalnie zniżki obowiązujące na poniedziałki.

„Dyablica“ Schöhherra, głośna sztuka, która obiegła wszystkie sceny europejskie, wznowiona będzie jutro w Teatrze Małym z Ordon-Sosnowską w głównej roli. Artystka rolę tę kreowała z olbrzymiem powodzeniem w Teatrze Warszawskim i wtedy krytyka zgodnie podniosła wspaniałą grę Sosnowskiej, która tworzy postać niezapomnianą. Reżyseruje Rasiński, prócz Ordon-Sosnowskiej grają pp. Justian i Szkudelski. Wszystkie kasy otrzymały już bilety do rozsprzedaży. „Dyablica“ powtórzona będzie w sobotę. Bywalcy teatralni będą mieli nową sposobność podziwiania Sosnowskiej w żywiołowej roli bohaterki dramatu.

„Manewry jesienne“, wesoła melodyjna operetka Kalmana, która ma świetne tradycye na naszej scenie, ukaże się w Teatrze Nowości w sobotę z niezrównaną Kawecką. Znakomita diva operetkowa ma pierwszorzędne pole do popisu tak pod względem wokalnym, jak i scenicznym. Reżyser Kuligowski włożył wiele pracy i starań w wznowieniu „Manewrów jesiennych“. Możemy zdradzić, że Kawecka przygotowała szereg niespodzianek, a ponadto ukaże się w całym przepychu swych bajecznych strojów i klejnotów. Piękny głos Kaweckiej, specyalnie w tej operetce pozwoli poznać ją jako niezrównaną śpiewaczą, której technika i wyszkolenie stawiają ją isto tnie w rzędzie gwiazd operetkowych.

—o—

T. O. M.

podejmuje za kilka dni wielką doroczną kampanię dla wywalczenia potrzebnych funduszów tysiącom opuszczonych, zaniedbanych chorych dzieci polskich. Niechże poczucie ogólno-ludzkie i żarli-

wość patryotyczna datków na ten cel nie poskąpią. TOM. zaapeluje niebawem do nas w imię polskiego dziecka, którego niedolę złagodzić jest naszym świętym obowiązkiem. Tydzień dziecka niech zmobilizuje ofiarność publiczną na cel maluczkich, z którymi wzrastać ma przyszłość Narodu.

—o—

Z żałobnej karty. Dnia 20. maja b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w 20 wiośnie życia w sanatoryum Grimmstein obok Wiednia Joachim Kimelman, abituryent gimnazyum w Stryju, syn aptekarza Oswalda Kimmel mana w Bolechowie. Pogrzeb odbył się 24 bm. we Wiedniu na cmentarzu głównym. (Zentralfriedhof). O tem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążona
5911 **Rodzina.**

Wyjaśnienie b. redakcyi „Ukr Wistnyka".

Notatka w „Ukr. Wistnyku" nr. 91, że przeciw p. Deblessemowi prowadzi się śledztwo o malwerwacye w gazowni, polega na mylnej informacyi, bo takie śledztwo nie prowadziło się i nie prowadzi się ani na drodze sądowej ani administracyjnej. 4171

—o—

Dalszy ciąg Exposeé min. Skirmunta.

Tak więc ogólny bilans pracy całej konferencyi genueńskiej nie może być w żadnym razie uważany za ujemny. Przedstawiłem już jego korzyści natury ogólnej: utrzymanie solidarności państw zainteresowanych w zachowaniu obecnego porządku rzeczy, uniknięcie zerwania konferencyi wraz z jego konsekwencyami, pozostawienie drogi do porozumienia się z Rosyą. Ponadto dla Polski korzyści konferencyi wyrażają się nie tylko w uniknięciu niebezpieczeństw, lecz w rozszerzeniu i umocnieniu naszych stosunków z innemi państwami i w **wyzyskaniu sposobności wykazania naszej czynnej konstruktywnej polityki pokojowej. Wkońcu podkreślić pragnę niewątpliwy wzrost naszego autorytetu międzynarodowego.**

Wypada mi z kolei omówić nasze sprawy terytoryalne i graniczne.

Sprawa wschodniej części Małopolski nie była mimo różnych usiłowań traktowana w jakiejkolwiek bądź formie na konferencyi w Genui, nie była też z mej strony za granicą przedmiotem żadnych zobowiązań ani nawet wiążących rozmów. **Rząd polski uważa, że suwerenność nad całą dzielnicą małopolską należy bez zastrzeżeń do państwa polskiego.** Z chwilą uznania tego stanu rzeczy przez powołane do tego główne mocarstwa sprzymierzone, rząd nie omieszka przedłożyć Sejmowi ustawodawczemu w Warszawie **projektu ustawy, któraby zapewniła narodowościom, zamieszkującym wschodnią część Małopolski korzystanie w ramach samorządowych z najszerszych swobód**, zgodnych z rozwojem tych narodowości i potrzebami całego państwa. Nie mogę tu pominąć sprawy stosunków polsko - litewskich. Podobnie jak czyniłem to stale na Zachodzie w odpowiedzi na roszczenia rządu kowieńskiego do Ziemi Wileńskiej, skonstatuję tutaj raz jeszcze. że w oczach rządu polskiego przynależność Ziemi tej do Polski została ostatecznie przesądzona aktem złączenia dnia 22. marca b. r., opartym na nieskrępowanym wyrazie woli ludności miejscowej. Jedyną przeszkodą w nawiązaniu przyjaznych stosunków polsko - litewskich jest uporczywe nieliczenie się rządu kowieńskiego z tym faktem. **Z naszej strony świadomi uczuć, jakie żywi naród polski do narodu litewskiego, nie cofniemy wyciągniętej dłoń każdej chwili i gotowej do pojednania dłoni.**

Wzmiankowałem już w mojem przemówieniu rozszerzenie się i korzystne ułożenie międzynarodowych stosunków Polski z okazyi konferencyi genueńskiej. Chciałbym tu w krótkich słowach scharakteryzować nasze obecne stosunki z obcymi rządami. **Zacznę od Włoch**, których gościnne przyjęcie i świetne zorganizowanie techniczne obrad genueńskich zyskało ogólne uznanie i wdzięczność. Do Włoch zbliżyła nas w ciągu konferencyi wspólna troska i wspólne zabiegi o jej możliwie pomyślny rezultat. Niezależnie od obrad ogólnych doprowadzony też został w Genui do skutku układ handlowy polsko-włoski. Miałem już sposobność mówić tutaj o ścisłej współpracy, jaka łączyła nas w Genui z **delegacyą francuską.** Współpraca ta była naturalnym wyrazem **sojuszu polsko-francuskiego**, opartego nie tylko na tradycyjnej i głębokiej przyjaźni obu narodów, ale i na wspólności ich najistotniejszych interesów. Mogę tu podkreślić serdeczny stosunek, jaki łączy nas z **Belgią**, a który znalazł swój wyraz w konkretnej współpracy i w trwałem zbliżeniu. W ciągu ostatniego okresu **rząd angielski**, jak to z żywem zadowoleniem mogłem skonstatować, wykazał względem nas lepsze i pełniejsze zrozumienie nie tylko naszych potrzeb, naszego położenia, ale także czynnej i pokojowej roli Polski. Z prawdziwą przyjemnością mogliśmy się przekonać w Genui, że z **Japonią** łączą nas nie tylko stosunki wzajemnej sympatyi, ale i możność konkretnej i korzystnej współpracy politycznej i gospodarczej. Nasze porozumienie **z małą ententą** wydało w Genui nadzwyczaj pomyślny rezultat. Nie mogę też pominąć tutaj dodatniej naszej współpracy z **państwami bałtyckiemi.** Z tzw. państwami neutralnemi, a w pierwszym rzędzie **ze Szwajcaryą i Holandyą** łączyły nas również w Genui wspólne wysiłki w kierunku pomyślnego wyniku prac ogólnych. Nie wahałem się skorzystać ze sposobności, by omówić z **Niemcami** obecny stan naszych wzajemnych stosunków. Spotkałem się z ich strony z oświadczeniem, że wobec definitywnego załatwienia sprawy śląskiej, rząd niemiecki wyraża swą gotowość wszczęcia rokowań, mających ustalić normalne warunki współżycia. W tych warunkach sądzę, że różnolite i rozległe rokowania gospodarcze polsko-niemieckie będą się mogły rozpocząć w bliskim czasie. Z naszej strony stwierdzić tu pragnę, że **Niemcy napotkają zawsze w Polsce sąsiada, gotowego do normalnej współpracy.**

Wysoki Sejmie! Obecne położenie wewnętrzne i międzynarodowe Polski pozwoliło wejść naszej polityce zagranicznej poza ciasne ramy własnych i bezpośrednich interesów państwowych i okazać zrozumienie i czynne zainteresowanie się dla wielkich zagadnień polityki światowej. Ocena wartości i skutków działalności ministra spraw zagranicznych nie do mnie należy. Sądzę jednak, że wolno mi w poczuciu spełnionego obowiązku stwierdzić spokojnie, iż wraz z delegacyą polską w Genui dołożyłem wszelkich starań, **by wykazać światu rolę i zadania Polski, a imię jej postawić wysoko.**

Z SEJMU.

Pamięci posła Skarbka. — Dalsze głosowanie nad monopolem tytoniowym. — Expose min. Skirmunta. — W sprawie drożyzny gotówki.

Warszawa, 31. maja.

(PAT) Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z dnia 31. maja 1922.

Na początku posiedzenia zawiadomił marszałek Izbę o śmierci posła Aleksandra Skarbka i poświęcił pamięci zmarłego następujące słowa wspomnienia: Przed kilku godzinami śmierć zabrała nam kolegę Aleksandra Skarbka. Schodzi z nim do grobu postać ściśle związana z dziejami odrodzenia Polski. Gdy w r. 1918 powrócił do kraju jako członek Komisyi Likwidacyjnej, położył wielkie zasługi. **Najpiękniejszą kartą jego życia — to dzień oblężenia i odsieczy Lwowa**, kiedy zorganizował obronę i siłą swego charakteru przekreślił małoduszny zamiar poddania miasta. Służył jednak krajowi nie tylko pracą i poświęceniem osobistem, ale również i majątkiem. On pierwszy z obywateli ofiarował 1.000 morgów ziemi dla inwalidów wojskowych, a większą część swoich dochodów poświęcał na cele społeczne. W Sejmie wyrobił sobie opinię gorliwego i zdolnego pracownika, a prócz tego zacnego męża, który cieszył się szacunkiem wszystkich stronnictw. Pamięć tego niezwykłego człowieka pozostanie na zawsze niezatarta w naszych sercach (głosy: cześć!).

(Posłowie wysłuchali tego przemówienia stojąc).

W załatwieniu porządku dziennego przystąpiła Izba do dalszego głosowania nad ustawą **o monopolu tytoniowym.** Odbyło się kilka głosowań imiennych. Drugie czytanie ustawy zostało dziś zakończone. Głosowanie nad rezolucyami komisyjnemi odroczono do trzeciego czytania.

P. Lutosławski postawił wniosek, aby całą ustawę odesłać do komisyi. W głosowaniu imiennem wniosek odrzucono. Następnie wygłosił min. spraw zagr. Skirmunt swoje expose, nad którem dyskusyę odroczono na później. (patrz str. 2).

Następnie p. Radziszewski uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie drożyzny gotówki. Wniosek zmierzał do tego, aby zażądać od rządu emitowania 40 miliardów marek na pewnych ograniczonych warunkach.

Minister skarbu Michalski wskazał na ogromny rozpęd, jaki przybrała akcya założycielska i na to, że prawie cały nasz obrotowy kapitał w ciągu trzech lat zużyliśmy na cele inwestycyjne, tak, iż na cele obrotowe poprostu zabrakło nam pieniędzy. Po przemówieniu p. Diamanda, który w imieniu swego stronnictwa wypowiedział się przeciw nagłości wniosku, wniosek jako zwykły odesłano do komisyi.

Marszałek wyznaczył następne posiedzenie na jutro godz. 14, ale na wniosek p. Diamanda uchwaliła Izba rozpocząć posiedzenie o godz. 10, tak, aby jeszcze jutro ustawa o monopolu tytoniowym mogła być załatwiona w trzeciem czytaniu. Głosowanie nad ustawą monopolową rozpocznie się o godz. 15

Jednorazowe urzędowanie we wszystkich urzędach państwowych Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 czerwca.

(m) Z dniem 1 czerwca urzędowanie we wszystkich biurach i instytucyach rządowych na terenie Rzeczypospolitej trwać będzie zgodnie z rezolucyą sejmu od godz. 8—3 po poł.

Zmiana rachuby czasu.

Lwów, 1. czerwca.

Obserwatoryum krakowskie nadsyła nam następujące uwagi:

W nocy z 31. maja na 1. czerwca, o godz. 12, dokonana ma być, na zasadzie uchwały Sejmu, zmiana rachuby czasu. Czasem urzędowym ma zostać odtąd czas środkowo-europejski, dobrze znany w całym kraju z okresu niewoli, względnie okupacyi, w miejsce obowiązującego obecnie czasu wschodnio-europejskiego, wcześniejszego o okrągłą godzinę. Jakie stąd wynikają praktyczne wskazania dla ogółu?

Skutkiem nowej rachuby czasu zjawiska natury rozgrywać się będą pozornie o godzinę wcześniej, niż dotychczas. W szczególności słońce będzie wschodzić i zachodzić o godzinę wcześniej, o godzinę też przesunie się czas największego upa-

lu i wieczorem o godzinę wcześniej trzeba będzie zapalać światła. Aby uniknąć powstających stąd niedogodności i wydatków, obserwatoryum krakowskie zaleca cały tryb życia w miarę możności przesunąć o godzinę, o godzinę wcześniej rozpoczynać wszelkie czynności i o godzinę wcześniej udawać się na spoczynek. Gdybyśmy bowiem zachowali dotychczasowy rozkład zajęć, musiałoby się to niekorzystnie odbić na wydatkach na oświetlenie, a w lecie pracowalibyśmy w upalniejszych godzinach.

Reforma powyższa w kołach astronomicznych nie budzi szczególnych sympatyi, o tyle, że wprowadza pewien zamęt do rachuby czasu i utrudnia ogółowi oryentowanie się według słońca i korzystanie z danych kalendarzowych. Za jedną z dodatnich jej stron można uważać to, iż przyczyni się do większego jeszcze rozpowszechnienia słusznego poglądu, że czas zależy raczej od prawodawcy, niż słońca, co utoruje drogę dalszej, pożądanej reformie — zaprowadzeniu czasu „uniwersalnego“, jednakowego w całej Europie. Od tego czasu dzielić nas będzie teraz już tylko godzina.

Obwieszczenie.

—o—

We czwartek dnia **8 czerwca** 1922 o godzinie 11 przed południem ewent. i w dniu następnym o tej samej porze odbędzie się w dużej sali Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Bourlaada 5, II. p. licytacyjna

sprzedaż 10 samochodów ciężarowych czynnych,

w najlepszym stanie.

Oglądać można samochody codziennie za poprzedniem zgłoszeniem się w biurach firmy „Uniwersum“ przy ul. Bourlanda l. 5, I. piętro, drzwi 48.

Bliższe warunki do przeglądnięcia w Magistracie Dept. I. (Ratusz II. p.) i biurach firmy sprzedającej w godzinach urzędowania od 10-tej do 1-szej przed poł.

Magistrat król. stol. m. Lwowa.

Lwów, dnia 22. maja 1922. 4076

Z sali sądowej.

—o—

O FAŁSZOWANIE DOKUMENTÓW PUBLICZNYCH.

Wyrok.

Lwów, 1. czerwca.

(h) Odroczona dnia 29. bm. rozprawa przeciwko Samuelowi Gottliebowi prowadzącemu metryki w Chołojowie, oraz Jakóbowi Bettheilowi, Jakóbowi Bettmanowi i Leonowi Volkowi, oskarżonym o fałszowanie dokumentów publicznych, celem uniknięcia służby wojskowej, zakończyła się wczoraj.

Po przemówieniach prokuratora dr. Landaua i obrońców dr. Batyckiego, dr. Aksera, dr. Szymona Grünera i dr. Pierackiego, ogłosił przewodniczący rozprawy r. Laidler wyrok, mocą którego uznano osk. Gottlieba winnym zbrodni wedle ustawy styczniowej i wzamian przewidzianej kary śmierci zasądził go w uznaniu okoliczności łagodzących **na 5 lat ciężkiego więzienia, z obostrzeniami,** wliczając mu 14 miesięcy aresztu śledczego. Natomiast Jakóba Bettheila, Jakóba Bettmanna i Leona Volka uznał trybunał winnym zbrodni udziału w fałszowaniu dokumentów i zasądził Bettheila na 8 miesięcy więzienia, Bettmanna na 10 miesiecy, zaś Volka na 5 miesiecy więzienia — W myśl amnestyi trzem ostatnim podarowano połowę kary i policzono areszt śledczy. Gottlieb zgłosił zażalenie nieważności.

Po ogłoszeniu wyroku zgromadzona licznie w sali rozpraw i budynku rodzina oskarżonego Gottlieba, oraz znajomi wszczęli wielki krzyk i płacz tak, iż przewodniczący zmuszony był opróżnić salę rozpraw.

Ekonomista.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 31. maja.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. imienn. kor.	Ostat. dywid.	[illegible]	Żądają	Transakcje
Bank zw. związkowy I. do VI. em.	280	44·80	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1300·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	8400·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny (filia)	280	31	775·—	825·—	800·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	21·—	375 —	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kraj. galic.	280	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	250	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3350·—	3475.—	3400.—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1675·—	1725·—	1700·—
„Cmielów“ fabr. porcel.	1000	200	4700·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	140	300	250000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	28·00	2050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	300	6700·—	6950	6750
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów“ I.III. em.	500	60	1225·—	1175·—	1150·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—.—
Fezet	500	200	850·—	900·—	875·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	750·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	700·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	100	1875·—	1925·—	1900·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	635·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakoczewa	140	55	3650·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	21	1250 —	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5500·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	23·—	350·—	—·—	—·—

Papiery państwowe.

4 prc. Państw. Poż. Prem.	1000	1475·—	0000	0000

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102 —	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	96·—	98· -	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1935 4 i pół prc.	94 —	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98 —	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereńki (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	350·—	370·—	369·—
1 frank szwajcarski	720·—	770·—	—·—
1 L. Sterling	17300·—	17800·—	—·—
1 dolar amerykański	3925·—	4000·—	4000·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	3825·—	3890·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3850·—	3930·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·75	14·50	14·30
(po 100)	12·75	13·50	—·—

Wdowa po marszałku austryackim oszustką.

Praga, w maju.

Wielką sensacyę w szerokich kołach tutejszych wzbudziło ponowne aresztowanie wdowy po marszałku polnym Voglu, oskarżonej o liczne oszustwa.

W czasie jej pobytu w Berlinie naciągała ona wielu znajomych na wysokie pożyczki, które naturalnie jej „ekscelencya“ nie uważała za stosowne zwrócić.

Głównym terenem działalności była Praga tam puszczała ona w obieg fałszywe pieniądze, zaś będąc członkiem opieki nad żołnierzem, zbierała liczne składki, z których większa część spływała do kieszeni „pani marszałkowej“.

W roku 1915 stanęła przed sądem i została skazana na dwa lata więzienia, obecnie zaś na liczne doniesienia, odpowiadać będzie po raz drugi przed sądem.

Wyrok oczekiwany jest z olbrzymiem zainteresowaniem.

(drobne)	11·75	12·50	—·—
Lei rumuńskie po 50)	27·—	29 —	—·—
drobne	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	205 —	220·—	—·—
Czeskie korony	75 00	79·00	79·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·31	— ·38	—·—
Korony węgierski	4 25	5 25	—·—
Franki belgijskie	320·—	340·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	820·—	860·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	17500·—	18000·—	13·000
„ Paryż	3 0·—	37)·—	—
„ Zurych	720·—	770·—	—·—
„ Pragę	75·—	79 —	—·—
„ Budapeszt	4·25	5 23	5·25
„ Wiedeń	—·35	— 39	—·37
„ Berlin	13·75	14 50	14 27
„ Belgrad	55·—	65·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	3900·—	4000·—	—·—
„ Medyolan	210·—	225 —	—·—
„ Bukareszt	27·00	29 00	—·—
„ Bruksela	32)·—	340·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	525·—	1625·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegja	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VII. Rata dyskonta.
Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 31. maja.

W akcyach przemysłowych większe obroty w Oikosach, które z 6850 awansowały stopniowo na 6900, zaś III. emisya utrzymała się przy kursie 6750.

Chodorowskie początkowo 3400, pod koniec 3425, w Krakowie 3365. Ćmielów słabszy z 4775 spadł na 4750.

Pezety 875. — Parowozy u nas 11.50, w Krakowie 1100. Karpality spadły na 1700. Polska Nafta u nas 1900, w Warszawie 1850.

W akcyach bankowych skromne obroty w Akcyach Banku Hipotecznego po dotychczasowym kursie 800.

Targ walut ożywiony, kursa naogół silniejsze, Berlin słabszy. Dolary początkowo 4.000, następnie 3995, pod koniec 4000, w Warszawie 3965 do 4000.

Korony czeskie 79, w Warszawie 78.12 i pół, franki francuskie 369, w Warszawie 367 do 368 i pół. Londyn początkowo i pod koniec 180000, przejściowo 17900, w Warszawie 17875 do 17925. Berlin wahał się pomiędzy 14.15 a 14.32 i pół, kurs końcowy 14.27 i pół, w Krakowie 14.30 do 14.60, w Warszawie 14.25 do 14.35. Wiedeń płacono od 37 do 37 i pół, końcowy kurs 37 i jedna ósma, w Krakowie 36.75 do 37, w Warszawie 36 i pół do 37 i pół, Budapeszt silniejszy 5.25.

Tendencya zwyżkowa — usposobienie bardzo ożywione.

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 1. czerwca.

Tendencya chwiejna, ceny zmieniały się o 20 do 30 punktów, obrót słaby z powodu ścigania policyi.

Dolary amer. 3990—3995; 1-ki i 2-ki 3890—3895; dolary kanad. 3910—3915; 1-ki i 2-ki 3810—3815; marki niem. 14.30—14.35; setki 14—14.10; drobne 13.50—14; leje 27.50—28; drobne 26—27.50; kor. czeskie 75—78; drobne 70—75; austr. tys. now. em. 700—750; star em. 2250—2300; austr. setki now. em. 70—75; star. em. 220—225; 50-kor. 45—135; 20-kor. 20—28; 10-kor. 10—14; 1-ki i 2-ki 0.50—0.60; ruble 500-ki 2.10—2.35; 100-ki 2—2.40; 25-ki 1.80—1.60; reszta drobnych 0.80—1; dumskie 1000-ki 35—45; 250-ki 20—40; karbowańce 1—2.80; hrywny 4—7.80; franki franc. 360—380; funty szterl. 17000—17500; franki szwajcarskie 750—800.

Złoto: 20-kor. 16500—16600; 20-frank. 15000—15400; 20-mark. 17000—17300; funty szterl. 14700—14400; 10-rubl. 20300—20600; dolary 3800—3850.

Srebro: korony 280—285; 5-kor. 1450—1480; floreny 750—760; ruble 1150—1160; kopiejki 5.50—5.70; dolary amer. 2900—3000; połówki i ćwiartki 2700—2720; dolary kanad. 2650—2680; drobne 2400—2450; leje 275—280

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 31. maja.

(PAT) Papiery wartościowe. Transakcye: 4 proc. pożyczka z 1914 r. 100; 4 proc. poż. premiowa 1550.

Akcye. Transakcye: Zieleniewski 4900; Fabryka parowozów 1100; Trzebinia maszyny 1650; T. P. G. 5100; Chodorów cukier 3375.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 4005; kanad. 3900; franki franc. 372; franki szwajc. 775; franki belg. 340; funty szterl. 18000; mar ki niem. 14.30; korony austr. 0.36 i jedna czwarta; korony czechosłow. 79; lei rumuńskie 28; liry włoskie 212; korony węgierskie 5.10; korony duńskie 860; floreny holenderskie 1580.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 31. maja.

(PAT) Papiery wartościowe. Transakcye: 6 proc. oblig. m. Warszawy 1917 r. 125; 4 proc. pożyczka premiowa 1450; 4 proc. listy Z. B. K. (mk.) 56 i pół.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stanów Zjedn. 3965; korony czechosłowackie 78 i pół.

Czeki na: Belgię 338; Berlin 14.25; Londyn 17875; Paryż 367; N. Jork 3995; Szwajcaryę 765; Wiedeń 0.36 i pół; Pragę 78 i jedna ósma.

Akcye. Transakcye: Bank dysk. warsz. 3175; Bank handl. warszawski 4080; Bank kred. warsz. I—V. em. 3650; VI. em. 3500; Tow. akc. fabryki cukru 31750; Tow. przem. drzewn. 1500; Warsz. Tow. kop. węgla 28500; Lilpop, Rau i Loew. 3500; Ostrowieckie Zakłady 7200; Rudzki i Ska 2375; Starachowice 5250; J. Borkowski 1530; Bracia Jabłkowscy 1800; Polska Nafta 1850.

KURSA GIEŁDY ZURYCHSKIEJ.

Zurych, 31. maja.

(PAT) Kursa początkowe: Berlin 1.90; N. Jork 522 i pół; Londyn 23.26; Paryż 47.67; Medyolan 27.37; Praga 10.05; Zagrzeb 1.88; Budapeszt 0.65; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.04 i trzy czwarte; Stempl. austr. 0.05; Sofia 3.85.

Zurych, 31. maja.

(PAT) Kursa końcowe: Berlin 1.92; Holandya 203 i jedna czwarta; N. Jork 522 i pół; Londyn 23.26; Paryż 47.70; Medyolan 27.30; Bruksela 44.10; Kopenhaga 114 i pół; Sztokholm 135 i pół; Chrystyania 94 i jedna czwarta; Buenos Aires 199 i pół; Praga 10.01; Zagrzeb 1.85; Budapeszt 0.65; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.04 i trzy czwarte; Stempl. austr 0.05 i jedna ósma; Sofia 3.87

GIEŁDA ZBOZOWA I TOWAROWA WE LWOWIE.

(Urzędowa ceduła.)

Lwów, 21. maja 1922

Godzina 6 wieczorem.

Ceny rozumieją się w markach za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacya załadowania.

Pszenica: krajowa 74·75 ł 0.000.00 — 0.000.00 Żyto: małopolskie 69/70 0.000.00 — 00.000.000 Jęczmień małopolski brow. 00.000—0.00.00 Jęczmień małopolski pastewny 00.000.00 —00.000.00 Owies: małopolski 00.000.00 — 00.000.00 Kukurudza: kraj. 00.000.00—00.000.00 Kukurudza: rumuńska stacya Śniatyn 0.000.00—00.000.00 Ziemniaki: gorzelniane 0.000.00 — 0.000.00, Ziemniaki: jadalne 0.000·00 — 0.000.00 Fasola: biała 00.000.00 — 00.000.00 Fasola: kolor. 00.000.00—00.000.00 Groch: pol. 00.000.00—00.000.000 Groch: Victoria 00.000.00 —00.000.00 Bobik: 0 000.00—00.000.00 Wyka: 00 000.00—00.000.00 Mieszanka: pastewna wziarnie 0.000.00—0.000.00 Łubin: 0.000.0—0.000.000 Hreczka: 00.000—00.000.00 Mąka: żytnia 60 pr. 21.700.00—22.000.00 Mąka: żytnia 70% 20.700.00 21.000.00 Mąka: pszenna 60% 28.000.00—8.300.00 Mąka: pszenna 50% 30.000.00 — 30.300.00 Mąka: pszenna 40% 31.800.00—32.100.00 Otręb: pszenny 8.200.00—8.600.00 Otręb: żytni 8.200.00—8.600.00 Makuchy: lniany i konopny 0.000.00— 0.000.00 Makuchy: rzepakowy 0.00000—0.000.00 Worki: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za szt. 00·— 00·— Worki: używane dobre za szt. 00·— 00·— Koniczyna czerw. kraj. 000.000 do 000.000 Słoma prasowana 0.000—0.000 Siano wołyńskie 0.000—0.000 Siano słodkie krajowe 0.000 — 0.000 Rajgras 00.000 — 00.000 Len 00·000.00—00.000·00 Kasza hreczana 00·00 do 00.00 trans. —.—.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 31. maja.

Transakcyi na giełdzie nie było żadnych.

Poza giełdą silna podaż w życie, pszenicy i owsie, po wysokich cenach.

Z powodu nadchodzących świąt brak chęci kupna.

Tendencya chwiejna — usposobienie rezerwowane.

Następne zebranie giełdy zbożowej we środę dnia 7. czerwca 1922 o godzinie 5-tej wieczorem w sali giełdy przy ul. Akademickiej l. 17.

KRONIKA SPORTOWA.

POLSKA — SZWECYA 0 : 1.

Sztokholm, 31. maja.

(PAT). Zawody piłki nożnej w Sztokholmie między drużyną Krakowa a drużyną Sztokholmu dały wynik 1 : 0 na korzyść Sztokholmu. Kałuża został po przerwie ranny w oko. Zastępował go Kaczor

Lwów, 1. czerwca

TEAM A — TEAM B.

Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej urządza dnia 1. czerwca br. o godz. 6 popoł. na boisku L. K. S. Pogoń za rogatką Stryjską w związku z mającymi się odbyć zawodami międzymiastowymi Lwów—Kraków match-trauning między teamem A a teamem B

REPREZENTACYA SZKÓŁ ŚREDNICH LWOWA.

Gracze niżej wymienieni mają się stawić we czwartek o godz. 4 popoł. na boisku T. Z. R. w celu zestawienia drużyny reprezentacyjnej na match z reprez. szkół średnich Lublina, który się odbędzie w poniedziałek, 5. czerwca: Kuchar M., Blaustein, Amrugowicz, Stećków, Kurkiewicz, Utrat, Klimkiewicz, Kopeć, Harasymowicz, Wojciechowski, Bilcharski, Lenart, Langier, Gottlieb,

Paszkiewicz, Rudzki, Szczurowski. Wszyscy zechcą ze sobą przynieść buciki i spodenki.

KOLEGIUM SĘDZIÓW L. Z. O. P. N.

wyznacza na prowadzenie zawodów o mistrzostwo okręgu w dniu 4. czerwca br. następujących sędziów: Ż. K. S. Amatorzy — Ż. K. S. Hasmonea II p. Decowski. R. K. S. — Pogoń III p. Schargel Dawid. Ż. K. S. Jutrzenka — Czarni III p. Dręgiewicz. R. Ż. K. S. Metal — Unia p. Kronik. L. K. S. Orlęta — Odwet p. Grabowski. Czarni IV — Lechia III p. Meller. Zw. Strzelecki — D. K. S. p. Fischer. Biali — Pogoń IV p. Boden. Rewera III — Sokół p. Weidenfeld. Polonia III — Orzeł p. Karnecki. Ż. K. S. Haszachar — Jarosławia p. kpt. Burnatowicz. Czuwaj — Sparta p. Schor.

UZUPEŁNIAJĄCE PRZEPISY W SPRAWIE RZUTU KARNEGO.

Kolegium sędziów L. Z. O. P. N. uchwaliło na plenarnem posiedzeniu, odbytem dnia 30. maja br. podać do wiadomości wszystkich członków Kolegium następujące dodatkowe wskazówki, odnośnie do wykonywania rzutu karnego (przepis 17). I a. Jeśli z rzutu karnego zdobyto bramkę choćby przy wykonywaniu tego rzutu drużyna broniąca dopuściła się przekroczenia (n. p. wtargnięcie na pole karne) należy bramkę przyznać. b) Jeśli z rzutu karnego nie zdobyto bramki, a drużyna broniąca dopuściła się przekroczenia podczas wykonywania tego rzutu, należy rzut karny powtórzyć. II a) Jeśli z rzutu karnego zdobyto bramkę, a drużyna wykonywująca rzut dopuściła się przekroczenia, należy rzut karny powtórzyć. b) Jeśli z rzutu karnego nie zdobyto bramki, a drużyna wykonywująca rzut dopuściła się przekroczenia, nie należy rzutu karnego powtarzać. III a) Jeśli z rzutu karnego nie zdobyto bramki, a równocześnie obie strony dopuściły się jakiegoś przekroczenia (np. obustronne równoczesne wtargnięcie na pole karne) nie należy rzutu karnego powtarzać. b) Jeśli z rzutu karnego zdobyto bramkę, a równocześnie obie strony dopuściły się jakiegoś przekroczenia, pozostawia się rozstrzygnięcie sędziemu. Jednakowoż sędzia nie powinien powtarzać rzutu karnego ad punkt III b) o ile jest przekonany, że powtórzenie rzutu wyjdzie na korzyść drużyny broniącej. Kolegium sędziów L. Z. O. P. N. wyda w najbliższym czasie szczegółowe instrukcye, odnoszące się do tegoż punktu. Za Kolegium sędziów L. Z. O. P. N. dr. Hibel,

TOW. TATRZAŃSKIE, ODDZIAŁ LWOWSKI

urządza w czasie Zielonych Świąt następujące wycieczki górskie: 1) w Gorgany (3-dniową) dla wprawniejszych turystów; 2) do Malmanstallu (w Bieszczadach) i na okoliczne szczyty (dwudniową). Zgłoszenia i informacye w sklepie pp. Krawjańskiego i Czołowskiego, pl. Maryacki 8, (nowy gmach).

Redakcya rękopisów nie zwraca

ROZPRAWA OFERTOWA.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót budowlanych przy odbudowie jednopiętrowego budynku żołnierskiego w koszarach kawalerii w Tarnopolu przy ul. Dubowieckiej, rozpisuje się pisemny przetarg ofertowy, z terminem do dnia 12. czerwca b. r. godz. 12 w południe, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferujących.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane lakiem i opatrzone napisem „Oferta na odbudowę budynku żołnierskiego w koszarach kawalerii w Tarnopolu“ wnosić należy do Szefostwa Inż. i Sap. O. K. VI. Lwów, ul. Wałowa 16. II. p.

Tam też można przejrzeć plany, przedmiar, warunki ogólne otrzymać formularze ofertowe, oraz zasięgnąć bliższych ustnych informacyi. Wadyum wysokości 1% od oferowanej kwoty ewentualnie w papierach pożyczki państwowej złożyć należy w kasie D. O. K. VI. pl. Bernardyński 6, a poświadczenie złożenia w 2 egzemplarzach dołączyć do oferty.

5917 **Szefostwo Inż. i sap. O. K. VI.**

Czas odnowić prenumeratę ! ! !

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej"
Drukiem Spółki druk. „Prass" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: [illegible]